

Podpalacz kukły Żyda przewodził marszowi narodowców w Hajnówce. "Piotr Rybak jest bezkarny"

BP, 24 lutego 2019

 **wyborcza.pl**
WROCLAW

Wrocławski biznesmen Piotr Rybak, który został skazany za spalenie kukły Żyda, prowadził marsz nacjonalistów w Hajnówce (woj. Podlaskie).

W sobotę zorganizowano IV Hajnowski Marsz Pamięci "Żołnierzy Wyklętych". Rybak był jednym z liderów manifestacji. Podpalacz kukły Żyda przewodził marszowi, w którym brali udział członkowie ONR z całej Polski, Narodowej Hajnówki, Marszu Niepodległości, Patriotycznej Jagiellonii i Młodzieży Wszechpolskiej.

Marsz narodowców ku czci "Burego"

Tak wyglądał marsz nacjonalistów ku pamięci Romualda Rajsa ps. „Bury”, który przez środowiska skrajnie prawicowe uznawany jest za bohatera i żołnierza niezłomnego. Dla innych to oprawca okolicznych wsi. Przypominają m.in. miejscowość Zaleszany, gdzie 29 stycznia 1946 r. oddział dowodzony przez „Burego” zamordował 16 białoruskich cywili wyznania prawosławnego.

Według relacji „Wyborczej Białystok” w marszu wzięło udział kilkaset osób. Większość niosło polskie flagi, falangi ONR lub transparenty: „Największy z wyklętych. »Ogień« i »Bury« Nasi bohaterowie”. Przewodził im Piotr Rybak, który w styczniu, podczas obchodów 74. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz, wołał pod bramą obozu zagłady: „Czas walczyć z żydostwem i uwolnić od niego Polskę!”.

"Piotr Rybak jest bezkarny"

– Od połowy 2015 r. odnotowujemy znacznie więcej antysemickich, rasistowskich i faszystowskich zdarzeń niż wcześniej. Od kilku lat monitorujemy działalność Piotra Rybaka, który przekracza kolejne granice. Najpierw spalił kukłę Żyda, a niedawno wygłaszał antysemickie hasła podczas obchodów wyzwolenia Auschwitz. Człowiek skazany za przestępstwo z nienawiści nawołuje do antysemickiej przemocy w Auschwitz. Recydywista Piotr Rybak, który ma na koncie wiele nienawistnych wystąpień czuje się bezkarny – przyznaje Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, przeciwdziałającego rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji.

I dodaje: – Organizacja marszu w Hajnówce, gdzie żyją rodziny ofiar „Burego”, to zniewaga. Także IPN przyznał, że oddział „Burego” dopuścił się aktu ludobójstwa.

Przypomnijmy, że za spalenie kukły Żyda Rybak został pierwotnie skazany za swój czyn na 10 miesięcy więzienia. Po rozprawie krzychał: – Od 27 lat najwyższe stanowiska zajmowali Żydzi i do jakiej sytuacji doprowadzili ten kraj? Ten wyrok to hańba i napłucie narodowi polskiemu w twarz. Jeśli nacja żydowska tak się boi, to mają swoje państwo i mogą wyjechać do Izraela!

Za publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość grozi grzywna, ograniczenie wolności lub dwa lata więzienia.

Prokuratora chciała złagodzić karę

Od wyroku odwołała się jednak oskarżająca Rybaka prokuratura. Wnioskowała o 10 miesięcy prac społecznych. Złożenie apelacji nakazał śledczym wiceprokurator regionalny, uznając zasądzoną karę za „niewspółmiernie wysoką”. Sąd złagodził wyrok i skazał Rybaka na trzy miesiące więzienia.

Sąd przyznał jednak, że palenie kukły Żyda było „czynem haniebnym, bo pokazało Polskę w oczach świata jako kraj ksenofobów. Dlatego nie może być innej kary niż kara bezwzględnego więzienia. To wyraz tego, że podobne czyny nie mogą być akceptowane, że nie patrzy się na nie przez palce”.

Później karę trzech miesięcy więzienia warunkowo wstrzymano i na Rybaka nałożono dozór elektroniczny. Cofnięto go, gdy nacjonalista w wywiadach i na demonstracjach znów głosił treści antysemickie.

"Nacjoniści są Kościołem"

Zgromadzeni w Hajnówce nacjoniści krzykali: „Śmierć wrogom ojczyzny”, „To my, to my, Polacy”, „Bóg, honor, ojczyzna”, „Cześć i chwała bohaterom”, „Precz z komuną”. Apelowali o wspieranie Kościoła w czasach kryzysu wiary. – Musimy chodzić do kościoła. Walka z Kościołem to zbrodnia. My jesteśmy też Kościołem. Polski narodowy katolicyzm jest wolny od rasizmu. Musimy walczyć i bronić naszej ojczyzny... – relacjonuje „Wyborcza Białystok”.

Na trasie ich przemarszu stanęli Obywatele RP przypominający, że „»Bury« nie jest bohaterem”. Rozrzucili na ulicy 79 białych róż upamiętniających liczbę ofiar podczas brutalnej pacyfikacji kilku prawosławnych wsi przez oddział „Burego”. Obywatele RP dotarli do Hajnówki własnymi samochodami, także z Wrocławia, gdyż w Warszawie policjanci zablokowali autokar z powodu niesprawnego jednego pasa bezpieczeństwa.

<http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,24487703,podpalacz-kukly-zyda-przewodzil-marszowi-narodowcow-w.html>